

Sygn. akt I C 797/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Emilia Racięcka

Protokolant: st. sekr. sąd. Milena Bartłomiejczyk

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2019 roku w Łodzi

sprawy z powództwa N. K.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę:

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki:

- a. kwotę 15.250 złotych (piętnaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt) tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 15 października 2015 roku do dnia zapłaty, z tym że od 1 stycznia 2016 roku należą się ustawowe odsetki za opóźnienie;
- b. kwotę 3.083 złote (trzy tysiące osiemdziesiąt trzy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie.

Sygn. akt I C 797/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 listopada 2015 r. powódka N. K., reprezentowana przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 24.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 15 października 2015 roku r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 2.400 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, ewentualnie zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego według spisu kosztów, który zostanie przedłożony na rozprawie.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż w dniu 2 czerwca 2003 r. w Ł. kierująca samochodem osobowym E. O. nie zachowała należytej ostrożności i nie ustąpiła pierwszeństwa przebiegającej na oznakowanym przejściu dla pieszych I. F. (1). Wskutek przedmiotowego zdarzenia, piesza I. F. (1) na skutek odniesionych obrażeń zmarła w szpitalu. Powódka uzasadnia odpowiedzialność pozwanego tym, iż sprawczyni wypadku w dacie zdarzenia korzystała z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy zawartej ze stroną pozwaną. I. F. (1) była siostrą powódki, z którą łączyła ją bardzo bliska więź. Rozmiar cierpień doznanych w związku z wypadkiem uzasadnia – zdaniem powódki – wypłatę zadośćuczynienia za naruszenie dóbr oobistych w wysokości 30.000 zł. Z uwagi na wypłatę przez pozwanego jedynie kwoty 6.000 zł, powódka w niniejszym procesie domaga się zasądzenia pozostałej części tej kwoty, to jest 24.000 zł.

Początek biegu terminu naliczania odsetek powódka wiąże z datą wydania przez pozwanego decyzji, w której uznał on częściowo jej roszczenie (14 października 2015 roku).

/pozew z dn. 9 listopada 2015 r. k. 2 – 5/

Odpis pozwu N. K. został doręczony pozwanemu dnia 24 listopada 2015 roku.

/potwierdzenie odbioru k. 14/

W odpowiedzi na pozew z dnia 14 grudnia 2015 r. pozwany (...) S.A. z siedzibą w W., zastępowany przez radcę prawnego, wniósł o oddalenie powództwa N. K. w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany podniósł zarzut przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody w 30% wywodzony z faktu, iż małoletnia wbiegła pod nadjeżdżający samochód, co stosownie do art. 362 k.c. uzasadnia odpowiednie zmniejszenie należnego odszkodowania.

/odpowieź na pozew z dn.14 grudnia 2015 r. k. 15-17/

W dniu 25 kwietnia 2017 roku Sąd zawiesił postępowanie w niniejszej sprawie na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. do czasu prawomocnego zakończenia sprawy Sądu Okręgowego w Łodzi o sygn. akt I C 1797/15, gdyż niezbędne do wydania opinii przez biegłego było załączenie dokumentów znajdujących się w aktach postępowania karnego załączonych wówczas do akt wyżej wskazanej sprawy.

/postanowienie z dnia 25 kwietnia 2017 r. k. 93/

W dniu 24 kwietnia 2018 roku postępowanie w sprawie zostało podjęte.

/postanowienie z dnia 24 kwietnia 2018 r. k. 104/

Do zamknięcia rozprawy strony pozostały przy swoich stanowiskach.

/protokół rozprawy z dnia 29 kwietnia 2019 r. k. 175/

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny w sprawie:

W dniu 2 czerwca 2003 roku około godziny 16:25 w Ł. na skrzyżowaniu ulic (...) naruszyła nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...) nie zachowała szczególnej ostrożności i nie ustąpiła pierwszeństwa, potrącając przebiegającą jezdnię z lewej na prawą stronę w rejonie wyznaczonego przejścia dla pieszych 10-letnią I. F. (1), która w wyniku doznanych obrażeń ciała zmarła w tym samym dniu w szpitalu.

/wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi z dnia 1 marca 2004 r. o sygn. akt III K 712/03/

Bezpośrednio przed wypadkiem, I. F. (1) wysiadła tylnymi drzwiami z autobusu linii 54 i chciała przekroczyć ulicę (...), aby udać się do domu. Przystanek autobusowy znajdował się 18 metrów za przejściem dla pieszych. I. F. (1) wybiegła na drogę zza autobusu w bliskiej odległości przejścia dla pieszych.

/transkrypcja uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 13 lutego 2017 r. o sygn. akt I C 1797/15, uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 grudnia 2017 r. o sygn. akt I ACa 538/17/

Kierująca pojazdem przy przeciętnym tempie ruchu pieszej i jeździe w granicach prędkości administracyjnie dozwolonej nie miała możliwości uniknięcia wypadku poprzez podjęcie manewru hamowania ani ominięcie pieszej.

Kierująca samochodem, jadąc z prędkością **60 km/h**, nie zachowała jednak prędkości bezpiecznej, dostosowanej do konkretnych warunków panujących na drodze. W przypadku szczególnej sytuacji polegającej na ograniczeniu widoczności części przejścia dla pieszych przez stojący na przystanku autobus, kierujący pojazdem powinien ograniczyć prędkość jazdy do takiej, aby, przy braku widoczności całego przejścia, zapewnić sobie możliwość zatrzymania się przed nim w przypadku pojawienia się na nim pieszego w polu jej widoczności z jej lewej strony. Prędkością bezpieczną umożliwiającą zatrzymanie i uniknięcie wypadku była prędkość **42 km/h**. Nie redukując prędkości jazdy, kierująca popełniła błąd w taktyce i technice jazdy. Przejście dla pieszych było prawidłowo oznakowane, sprawcy wypadku widzieli także autobus stojący za przejściem dla pieszych – powinna zatem uwzględnić możliwość wkroczenia na jezdnię niewidocznego dlań pieszego.

Piesza I. F. (1) wbiegając na drogę z tyłu autobusu, z którego wysiadła, bezpośrednio pod nadjeżdżający pojazd nie zachowała szczególnej ostrożności do której była zobowiązana, a polegającej na upewnieniu się o możliwości bezpiecznego przekroczenia jezdni. Okoliczność wkroczenia na jezdnię przed pasami przejścia nie miała wpływu dla oceny zachowania pieszej, albowiem miejsce to znajdowało się w bezpośrednim sąsiedztwie przejścia, a kierującego obowiązuje szczególna ostrożność już przy zbliżaniu się do wyznaczonego przejścia.

Przyczyną wypadku było naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez obydwu uczestników zdarzenia. Piesza wbiegając na jezdnię z przyszkody wywołała stan zagrożenia na drodze, przez co przyczyniła się do wypadku.

/opinia biegłego sądowego z zakresu mechaniki pojazdowej oraz ruchu drogowego mgr inż.

W. S. k. 135-162/

Prowadząca pojazd w dacie wypadku była objęta ochroną ubezpieczeniową w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów na podstawie umowy zawartej ze stroną pozwaną, czyli (...) S.A. z siedzibą w W..

/bezsporne/

Powódka, reprezentowana przez (...) S.A., pismem z dnia 30 września 2015 roku zgłosiła stronie pozwanej roszczenie w kwocie 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią siostry. Pozwany decyzją z dnia 14 października 2015 roku uznał roszczenie powódki w kwocie 6.000 zł.

/decyzja k. 26-27/

Powódka N. K. była zżyta ze swoją siostrą. W chwili jej śmierci powódka miała 16 lat, zaś I. F. (1) 10 lat. Wychowywały się wspólnie w jednym domu ze swoim rodzeństwem. Dzieci zawsze spędzały czas razem. Powódka miała bardzo dobry kontakt z I. – razem bawiły się, jeździły na wycieczki rowerowe, na basen, chodziły na lody, uczyły się gry na gitarze, wieszały lampki na choinkach wokół domu, składały prezenty dla rodziców i rodzeństwa. W chwili śmierci I. F. (1) powódka była razem z rodzicami i bratem w domu – wieczorem około godziny 20:00 znajomy poinformował ich o wypadku, wówczas rodzice poszli na miejsce zdarzenia, zaś powódka została z najmłodszą siostrą.

/zeznania świadków B. F. i powódki N. K., protokół rozprawy z dnia 11 kwietnia 2016 r. k. 59v-60v/

Po śmierci siostry N. K. załamała się, przestała jej zależeć na ukończeniu szkoły. Mama zapisała ją do prywatnego liceum. Powódka przestała wychodzić z domu, spotykać się ze znajomymi – nie miała ochoty opowiadać nikomu o zdarzeniu. Rozmowa na temat śmierci siostry powodowała bardzo silną reakcję emocjonalną u powódki, wręcz omdlenia, dwukrotnie była na pogotowiu. N. K. chodziła do neurologa, zażywała leki psychotropowe i na migrenę.

/zeznania świadków B. F., Z. K. i powódki N. K., protokół rozprawy z dnia 11 kwietnia 2016 r. k. 59v-60v/

Aktualnie powódka zamieszkuje za granicą od 12 lat, odwiedza grób zmarłej za każdym razem jak przyjeżdża do Polski (początkowo co 2 tygodnie, później na święta i wakacje 4-5 razy w roku, od kilku lat 2 razy w roku). Wyszła za mąż w 2009 roku, ma dzieci. Obecnie powódka nie zażywa żadnych leków, jedynie zioła uspokajające.

/zeznania świadków B. F., Z. K. i powódki N. K., protokół rozprawy z dnia 11 kwietnia 2016 r. k. 59v-60v/

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił opierając się o wyżej powołany materiał dowodowy. Przy ustalaniu przebiegu samego zdarzenia Sąd oparł się w dużej mierze na wyroku karnym w sprawie oskarżonej E. O. i uzasadnieniach sporządzonych na potrzeby postępowania cywilnego w sprawie z powództwa B. F.. Zgodnie z art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Związanie dotyczy ustalonych w sentencji wyroku znamion przestępstwa, a także okoliczności jego popełnienia, dotyczących m.in. czasu, miejsca, przebiegu zdarzenia. Aczkolwiek nie są wiążące okoliczności powołane w uzasadnieniu wyroku wydanego w innym postępowaniu cywilnym, to Sąd orzekający w niniejszej sprawie przyjął wskazane w nich ustalenia za własne, bowiem opierają się one na logicznej i zgodnej z zasadami doświadczenia życiowego ocenie dowodów, zwłaszcza zeznań świadków. Sąd postanowił jednak uzupełnić ten materiał o dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu mechaniki pojazdowej oraz ruchu drogowego dla ustalenia zasadności zarzutu przyczynienia się poszkodowanej I. F. (1) do zaistnienia i skutków zdarzenia. Wiedza specjalna była niezbędna, aby precyzyjnie ustalić, czy sprawczyni wypadku miała możliwość jego uniknięcia, z jaką prędkością się poruszała, a z jaką powinna zbliżając się do przejścia dla pieszych. Opinię tą Sąd uznał za wiarygodne źródło dowodowe z uwagi na jej logiczność i spójność, ustosunkowanie się do wszystkich pytań sądu i rzetelną analizę przebiegu zdarzenia poprzedzającą wydanie wniosków końcowych z podaniem konkretnych wyliczeń i metodologii.

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszym postępowaniu powódka N. K. dochodziła od pozwanego ubezpieczyciela zadośćuczynienia w kwocie 24.000 za krzywdę, jakiej doznała w związku ze śmiercią osoby bliskiej – siostry I. F. (2). W sprawie bezspornym była zasada odpowiedzialności strony pozwanej z uwagi na fakt, iż pojazd którym kierowała sprawczyni kolizji był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Spór między stronami dotyczył natomiast okoliczności wypadku (z uwagi na podniesienie przez pozwanego zarzutu przyczynienia się małoletniej I. F. (1) do zdarzenia) oraz ustalenia wysokości „odpowiedniego zadośćuczynienia” za śmierć osoby bliskiej.

W rozpoznawanej sprawie zdarzenie, z którego powódka wywodzi swoje roszczenie, miało miejsce przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., wprowadzającego możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, co uniemożliwia zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia w oparciu o § 4 komentowanego przepisu. Podstawę roszczenia powoda w tej sytuacji stanowi jednak art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., o którego dopuszczalności zastosowania wypowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniu składu 7 Sędziów z dnia 27 czerwca 2014 r. w sprawie III CZP 2/14, w którym wyrażono jednoznaczny pogląd prawny, iż za krzywdę, powstałą wskutek śmierci poszkodowanego spowodowanej czynem niedozwolonym popełnionym przed dniem 3 sierpnia 2008 r. najbliższemu członkowi rodziny przysługuje zadośćuczynienie na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. zachodzi w przypadku zajścia następujących przesłanek: naruszenia dobra osobistego powodującego szkodę niemajątkową oraz związku przyczynowego pomiędzy tym naruszeniem a szkodą niemajątkową, która spowodowana jest tym naruszeniem. Wskazuje się, że przesłanką przyznania obu świadczeń przewidzianych w art. 448 k.c. jest również wina sprawcy naruszenia dobra osobistego. Podstawa odpowiedzialności strony pozwanej nie była kwestionowana w niniejszym postępowaniu, a zatem okoliczność tę należało uznać za bezsporną.

Katalog wskazany w art. 23 i 24 k.c. ma charakter otwarty. Ugruntowanym jest stanowisko, iż należą do niego również więzi rodzinne, które mogą ulec naruszeniu poprzez spowodowanie śmierci osoby najbliższej. W przypadku śmierci w wyniku wypadku komunikacyjnego krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, a krzywdą osób mu bliskich jest naruszenie ich dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, przyznawanego w oparciu o art. 448 k.c. należy mieć na względzie jakiego rodzaju dobro osobiste zostało naruszone, w jakim stopniu, to jak szeroki był zakres negatywnych konsekwencji naruszenia, a także stopień winy sprawcy naruszenia (tak m. in. SN w wyroku z dnia 24.01.2008 r., I CSK 319/07, Monitor Prawniczy 2008 r., nr 4, poz.172). Wskazuje się, iż co do zasady utrata osoby najbliższej jest dla pokrzywdzonego dolegliwością psychiczną o natężeniu większym, niż naruszenie dóbr osobistych innego rodzaju.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż w ocenie Sądu powódka N. K. doznała naruszenia dobra osobistego w poważnym stopniu. Powódka była bardzo silnie emocjonalnie związana ze swoją siostrą, razem dorastały, wspólnie spędzały każdą wolną chwilę. Ich beztrudne dzieciństwo wypełniały wspólne wyjścia wraz z rodzicami i rodzeństwem (m.in. na wycieczki, basen, lody), przepelnione radością przygotowania do świąt, podobne zainteresowania (gra na gitarze). Powyższy obraz stosunków rodzinnych panujących w domu rodzinnym powódki prowadzi do konkluzji o niezwykle bliskich relacjach rodzinnych między nią a jej siostrą. Tragiczne okoliczności, jakie towarzyszyły śmierci I. F. (1), oraz młody wiek powódki sprawiły, że zdarzenie to było dla niej wyjątkowo traumatycznym przeżyciem i wywarło silny wpływ na jej stan psychiczny. Po wypadku powódka przez długi czas nie mogła uporać się z bólem i poczuciem pustki, jaki pozostał po jej zmarłej siostrze. W konsekwencji ucierpiało na tym życie towarzyskie powódki, przebieg jej edukacji, relacje z pozostałymi członkami rodziny.

W ocenie Sądu wobec tak dobrych, życzliwych relacji rodzinnych, nagła śmierć siostry stanowiła dla powódki bardzo silne negatywne przeżycie. Powódka nie mogła spodziewać się nagłego odejścia swojej ukochanej siostry, która miała całe życie przed sobą. Zresztą dla osoby młodej i z niewielkim doświadczeniem życiowym śmierć któregośkolwiek członka rodziny stanowi duże przeżycie i powoduje silny wstrząs, nawet wówczas gdy mają czas się na nią przygotować, oswoić. Chociaż aktualnie powódka w dużym stopniu pogodziła się ze stratą to w dalszym ciągu wspomina siostrę, regularnie odwiedza jej grób będąc w Polsce.

Oceniając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia zauważyć należy również, iż okazał się częściowo zasadny zarzut strony pozwanej w przedmiocie **przyczynienia się** I. F. (1) do zaistnienia i rozmiaru zdarzenia z dnia 2 czerwca 2003 roku. Ustalenie przyczynienia poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody, zgodnie z art. 362 k.c. prowadzi do odpowiedniego zmniejszenia obowiązku jej naprawienia stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron, przy czym przyjmuje się, że przyczynieniem poszkodowanego jest każde zachowanie pozostające w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, za które odpowiedzialna jest inna osoba i zachowanie to powinno być obiektywnie nieprawidłowe. Z opinii biegłego wynika, że sprawczyni wypadku, tj. prowadząca pojazdem E. O., zbliżając się do przejścia dla pieszych powinna poruszać się z taką prędkością, aby w przypadku pojawienia się na przejściu dla pieszych innego uczestnika ruchu mogła zatrzymać swój pojazd. Tymczasem jechała z prędkością o 20 km/h większą niż ta, która umożliwiłaby jej stosowną reakcję na nieoczekiwane wejście pieszej na jezdnię. Zasłonięcie widoczności części pasa ruchu przez stojący na przystanku autobus powinno tym bardziej skłonić kierującą samochodem do refleksji, iż na przejściu dla pieszych może znajdować się już osoba, której powinna ustąpić pierwszeństwa. Każdy kierowca pojazdu mechanicznego musi zdawać sobie sprawę, iż w starciu z szybko poruszającym się samochodem szanse są nierówne. O ile kierowca często wychodzi bez szwanku, o tyle dla pieszego kończy się to często poważnymi obrażeniami, kalectwem lub śmiercią. Zasada ograniczonego zaufania ma szczególne znaczenie w terenie zabudowanym, w pobliżu domów czy właśnie wiat autobusowych. Kierujący pojazdem musi być świadomy, że na drodze może się znaleźć osoba starsza lub niepełnosprawna mająca kłopoty z poruszaniem albo dziecko, które jeszcze nie w pełni przyswoiło zasady postępowania na drodze. Jednakże z uwagi na okoliczności zdarzenia nie sposób obciążyć wyłącznie E. O. całym ciężarem winy. I. F. (1) również nie zastosowała się do zasad ruchu drogowego, które zobowiązują pieszego do nieprzebiegania przez jezdnię i nie wchodzenia na jezdnię bezpośrednio

przed jadący pojazd spoza innego pojazdu ograniczającego widoczność drogi. Choć I. F. (1) miała zaledwie 10 lat, to jednak powinna mieć świadomość naganności przekraczania drogi w powyższy sposób i z pewnością miała, gdyż taką wiedzę z pewnością przekazywano jej w szkole i w domu. Nie można jednak zgodzić się z pozwanym, iż stopień jej przyczynienia wynosi 30%. Decydującym argumentem jest fakt, iż do zdarzenia doszło w rejonie przejścia dla pieszych, a więc w miejscu, w którym to pieszy jest uprzywilejowany, zaś kierowca powinien zwolnić i zachować szczególną ostrożność, zwłaszcza w warunkach ograniczonej widoczności, która może wynikać z różnych przyczyn: zasłonięcia części pasa przez inny pojazd, złych warunków atmosferycznych. Z powyższych względów w niniejszej sprawie zachodziły podstawy do uznania, iż I. F. (2) w dniu 2 czerwca 2003 roku przyczyniła się do zaistnienia wypadku w **15%**.

Mając na uwadze ustalenia dotyczące rozmiaru doznanej krzywdy Sąd uznał, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia z art. 448 k.c. powinna być kwota 25.000 zł, pomniejszona o przyjęte przyczynienie w kwocie 15%, czyli 21.250 zł. Pozwany dobrowolnie wypłacił powódce już kwotę 6.000 zł, zatem Sąd uwzględnił powództwo do wysokości 15.250 zł. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone jako wygórowane.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., art. 817 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.). Powódka zgłosiła żądanie zapłaty zadośćuczynienia w kwocie dochodzonej pozwem w dniu 30 września 2015 roku. Dnia 14 października 2015 r. strona pozwana wydała decyzję, w której uznała roszczenie powódki jedynie do wysokości 6.000 zł. Tego dnia zatem wypowiedziała się także co do reszty dochodzonej kwoty uznając ją za wygórowaną i niezasadną. Sąd uwzględnił żądanie w zakresie odsetek zgodnie z treścią pozwu, czyli od 15 października 2015 r.

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i art. 100 k.p.c. Powódka wygrała proces w 64 % i w takim stosunku zostały rozliczone koszty procesu. Powódka poniosła koszty w łącznej kwocie 3617 zł, na co złożyło się 1200 zł tytułem opłaty od pozwu, 2400 zł wynagrodzenia pełnomocnika i 17 zł tytułem opłaty skarbowej. Pozwany poniósł natomiast koszty w kwocie 3886,68 zł, na co składają się 1486,68 zł wykorzystanej zaliczki na biegłego oraz 2400 zł wynagrodzenia pełnomocnika. Łączne koszty procesu poniesione przez strony wyniosły 7.503,68 zł, z czego zgodnie z wynikiem sporu 64% winien ponieść pozwany, zaś pozostałą część, czyli 36 %, powódka. Pozwany powinien zatem ponieść koszty postępowania w kwocie 4.803 złotych.